

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek

N^{ro}. 3.

8. Stycznia 1828

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

W skutek najwyższego Patentu z dnia 21. Marca 1818 przedsięwzięto w d. 2. Stycznia b. r. o godzinie tejże rano czterdzieste ósme losowanie dawniejszego procentowego długu Stanu w pieniądzech papierowych, a to w przeznaczonym do tego miejscu, przy ulicy zwaney Singerstrasse, w klasztorze Franciszkańskim. (*G. Wied.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Podług doniesień z Rio de Janeiro z dnia 20. Grudnia r. z., P. Robert Gordon mianowany Król. Angielskim nadwyzczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem na Dworze Brazylijskim, przybył tamże w d. 13. wspomnionego miesiąca, i miał zaszczyt podać Cesarzowi Jegomości w d. 19. t. m. swoje listy wierzytelne.

Cesarz Jegomość w d. 19. Października r. z., jako w dniu urodzin swoich, mianował i wyniósł do godności wiele osób. Między innymi dał tytuł Margrabiów: Wicehrabiemu de Rezeude, Posłowi na Dworze Wiedeńskim; Wicehrabiemu de Inhambupe, Ministrowi Spraw Zewnętrznych; Wicehrabiemu Santo-Amaro, Radcy Stanu; Wicehrabiemu de Barbacena (Jenerałowi Brant) i Wicehrabiemu de Massico. (*G. Wied.*)

Hiszpanija.

NN. Królestwo Jchmość i JJ. KK. Wysockości Infanci i Infantki wyjechali w dniu 4. Grudnia r. z. rano z Eskuryjalu, i z południa odprawili swój uroczysty wjazd do Madrytu. W d. 4., jako na urodziny Królowey, były wielkie pokoje, na których przypuszczano do ucałowania ręki Królewskiej. Przedstawiono więcej jak 1200 osób. Wieczorem był teatr i miasto oświecone. (*G. Wied.*)

Portugalia.

Według raportu Gubernatora w prowincyi Tras os-Montes, ogłoszonego w dniu 4. Grudnia r. z. w Lizbonie, a datowanego w Chaves dnia 27. Listopada, zamysłał tenże w dniu 29. t. m. wyruszyć przeciwko miastu Braganza, którego zamek jeszcze w d. 27., trzymało wojsko Konstitu-

cyjne pod Pułkownikami Valdez, Abreu i Noronha. Wiadomość o kapitulacyi tego zamku, której mniemaną treść już gazety Paryżkie w zupełności umieściły były, nie potwierdziła się. W potyczce pod Braganza utracili powstańcy 37 w zabitych i 91 mieli rannych. W d. 28. Mirandella i cała część prowincyi po tej strony rzeki Tua zupełnie była spokojna. Powstańcy ukazywali się tylko w pojedynczych ruchomych oddziałach.

Jenerał Stubbs doniósł pod d. 1. Grudnia z Oporto, iż ciągle wysyła posiłki do Tras-os-Montes, i w każdym razie do ostateczności broń będzie miasta Oporto.

Jenerał Azevedo donosi, że powstanie nie rozszerzyło się jeszcze na lewym brzegu rzeki (i podług tego sprostować należy podania gazet Francuzkich.)

Wicehrabia Beira ocalił wszystkie kosztowne rzeczy z pałacu Villa-Viciosa. Załoga miasta Elvas według raportu tamiecznego Kommandanta z d. 2. Grudnia najlepszym była duchem ożywiona.

Gwiazda donosi z Lizbony z d. 6. Grudnia r. z.: Powstańcy nie posunęli się po za Villa Reale. Batalijon strzelców miał w d. 6. Grudnia udać się z Lizbony na statku parnym do Oporto. Jenerał Stubbs wydał odezwę do mieszkańców Oporto, w której onym oznajmia, że Braganzę zrabowali powstańcy. Królewskie konstytucyjne wojsko osadziło Amaranite i zajęło pozycję nad Tamegą. W Lizbonie panowała spokojność, i na wszelki wypadek, gdyby powstańcom udało się znowu odnieść korzyści, czego się nie spodziewano, milicyja Lizbony aż do przybycia wojsk Angielskich bronitaby linii Santaremu, których podczas wojny o niepodległość nie mógł wziąć Massena.

W d. 4. Grudnia r. z. ogłosiła się Izba Deputowanych za nieustającą; poczem uchwalila znieść Akt o wolności osobistej (*habeas corpus*). W tejże samej Izbie, Kommissyja upoważniona do rozpoznania wniosku Deputowanego Guereiro: aby zbrojnie do ojczyzny swojej-powracających Portugalczyków jako zbrodniarzy Stanu karać, wyraziła się za przyjęciem takowego. (*G. Wied.*)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W odwołaniu się do król. Poselstwa z d.

)(

11. Grudnia i z tego powodu uczynionego przez Parlament Adresu do Króla, Sekretarz Stanu Spraw Zewnętrznych przestał w d. 14. Grudnia następujący okólnik Postom obcych Dworów:

Wydział Spraw Zewnętrznych, d. 14. Grudnia 1826.

Podpisany ma zaszczyt udzielić P. i t. d. odpisów poselstwa Króla, udzielonego w d. 11. t. m. obiedwom Izbowi Parlamentu i na toż uchwalonego odpowiedniego Adresu, z prośbą, aby te dokumenta przestał dla wiadomości swojego Rządu.

Podpisany otrzymał wraz zalecenie, zapewnić, że oświadczenie, jakie poseistwo Króla Jegomości zawięra, i przygotowywane w skutek Jego środki, dalekie od tego, aby zagrażały utrzymaniu powszechnego pokoju, uznane zostały przez Jego Król. Mość jako nieodbicie potrzebne dla uniknienia wojny między obudwoma narodami pyrenejskiego półwyspu. Pomienione najścia kraju Portugalskiego przez Portugalskich zbiegów, którzy w Hiszpanii przytułek, wsparcie i środki uzbrojenia znaleźli, dowodzą, jeżeli nie zupełne przyzwolenie, toć tajemne wsparcie władz Hiszpańskich, któreby później lub prędzej pociągnęły za sobą słuszne represalia ze strony Rejencyi Portugalskiej.

Najścia te upoważniają Portugaliją do żądania pomocy traktatami objętej, i Król Jegomości przymuszony, zaszły w tej mierze żądaniom zadosyć uczynić, i wezwać pomocy wojskowej na obronę Portugalskiego kraju przeciwko zaczepce, która chociaż narzędziem Portugalskiem wykonana, jednakowoż nosi na sobie znaki obcych kroków nieprzyjacielskich.

W tym jedynie zamiarze obrony, przeznaczony jest korpus wojska, który odebrał rozkazy udać się do Lizbony.

Król Jegomości nie przyznaje sobie prawa i nawet nie ma zupełnie zamiaru, mieszać się do wewnętrznych spraw jakiegobądź obcego narodu; atoli Jego Król. Mość nie dopuści, aby obca przemoc, lub obce zabiegi, wzniecały zamieszanie i wojnę domową w kraju, z którym Anglija od wieków w najprzyjaźniejszych zostaje stosunkach, a którego Rząd ani Hiszpanii, ani żadnemu innemu Mocarstwu nie dał słusznego powodu do kroków nieprzyjaźnych. (podp.) G. Kanning. (D. Au.)

Mowa P. Kanninga w Izbie Niższej z dnia 12. Grudnia przy wzięciu pod rozwagę poselstwa Królewskiego.

(Ciąg dalszy.)

(Minister rozbięrał następnie powyższy przedmiot pod względem honoru narodowego.)

»Wolność naszego sprzymierzenia, mówił, jest zagrożona. Niechayże Izba sędzi, czy niejesteśmy obowiązani traktatem wiedeńskim dać mu pomoc? Jednakże, nim przystąpię do innych szczegółów, przeczytam wprzód Izbie 3ci artykuł Traktatu Wiedeńskiego podpisanego d. 22. Stycznia 1815.» »Traktat w Rio-Janeiro, zawarty 19. Lutego 1810, był tylko tymczasowy, i na domaganie się Hiszpanii zrobiony; powyższy traktat jest zniesiony zupełnie przez terazniejszy, ale bez najmniejszego ubliżenia stosunkom przymierza i przyjaźni tak długi i szczęśliwie między stronami kontraktującymi trwających, i jest dotąd w całej swęj mocy.«

»Końcem lepszego zrozumienia skutków tego przymierza, Izba pozwoli dać sobie niektóre objaśnienia.«

W roku 1806 kiedy Bonaparte wyrzekł, że dom Bragancki przestaje panować, Król portugalski został skłonionym przez radę tego kraju do emigrowania do Brazylji. W tym czasie, tajemna konwencyja zaszła pomiędzy tym krajem i Portugaliją, mocą której W. Brytania oświadczyła, że, w przypadku gdyby Dwór wywędrował do Brazylji, W. Brytania nigdy nie uzna innej dynastji w Portugalji, tylko bragancką.«

»To emigrowanie do Brazylji, i środki z tego powodu przedsięwzięte, były dopełnione jedynie w widoku uchronienia domu braganckiego od władzy Francji. Tajemna konwencyja ułożona w roku 1808 została umieszczona w traktacie roku 1810 w epoce, w której naturalnie przestała być tajemną, i stała się artykułem praw obu narodów. Od tej chwili, aż do kongresu Wiedeńskiego, byliśmy obowiązani nie uznawać Monarchą Portugalji nikogo innego prócz członka domu braganckiego. Ale wtenczas obowiązek ten został zaciągnięty przez W. Brytanię z powodu, że Króleszka familija zmnszona była do mieszkania w Brazylji. Kiedy później, przez szczęśliwe wypadki wojny, prawo powrócenia do królestwa ojców zostało rodzinie królewskiej wrócone. W. Brytania znalazła, że przeszłe jej zobowiązania się nie rozciągały się dalej, to jest: że osądziwszy rzecz przyzwoitą, póki trwać będzie pomimowolne Króla portugalskiego oddalenie się z Państw swoich, zapewnić mu i jego rodzinie prawo posiadania tronu.«

»Gdy jednakże przy zniesieniu ugody z 1810 wyraźnie ostrzeżono, iżby ta sama jedność podług dawnych traktatów związku przyjaźni ku szczęściu obudwóch krajów tak długo istniejących, pozostała, tedy trudnem, a nawet niepodobnem byłoby utrzymywać, iż W. Brytania,

nie powinna była pójść Portugalii w pomoc; lecz nie tak się ma. Wszystkie przymierza dawne istnieją; wszyscy je znają, do nich odwołać się najłatwiej; dla nikogo u nas nie są obcemi: — równie je zna Hiszpanija, jako i wszystkie ludy oświeconego świata. Są one tak liczne, brzmienie ich tak jasne, iż dosyć jest o nich wspomnieć. (Tu Mowca przechodzi wszystkie traktaty zawarte z Portugaliją od r. 1661 do 1703.)
(*Dokończenie nastąpi.*)

Francyja.

Izba Parów zebrała się w d. 19. Grudnia o godzinie 1 do słuchania raportu Kommissyi mianowanej na ostatniem posiedzeniu do ułożenia adresu odpowiednego na Królewską Mowę z Tronu. — Xiążę Levis, jako Zdawca Sprawy czytał projekt do adresu, który natychmiast odesłano do biur dla rozpoznania. Po ukończeniu dyskusyj w biurach zebrała się Izba *in pleno*. — Minister Spraw Zewnętrznych, Baron Damas, miał następującą Mowę, którą Izba kazała wydrukować: »Dyskusyja, która ma tu być rozpoczętą, obowiązuje nas, zawiadomić WPanów o teraźniejszym stanie naszych stosunków z Państwami, których interesa z ostatnimi wypadkami w szczególności zostają związk. Z tego obowiązku chcę się teraz WPanom wywiązać. — Podczas wniścia wojska Francuzkiego w roku 1823 do Hiszpanii, żądał i otrzymał Rząd Angielski od Francyi przyrzeczenie, iż żadne kroki nieprzyjacielskie względem Portugalii nie będą przedsięwzięte, i wspomniony Rząd zaraz pod ówczas oświadczył, że podług dawniejszych traktatów czuje się być obowiązany, owemu Mocarstwu, gdyby było zaczepione, dać pomoc. — Podczas ostatnich zamieszek, jakie zaszły w Portugalii, takie samo oświadczenie uczyniła Anglija Hiszpanii i wszystkim wielkim Mocarstwom stałego ładu takowego udzieliła, i zgodzono się na to, że Hiszpanija nie przeciwko Portugalii podejmować, a Anglija ze swojej strony nad tem czuwać miała, aby Portugalija nie dopuściła się przeciwko Hiszpanii żadnego aktu kroków nieprzyjaznych.«

»Winniśmy wyznać prawdę, że Anglija dopełniła przyjętego na siebie obowiązku, i że ze swej strony wszystkie Mocarstwa nieustannie starały się o to w Gabinetcie Hiszpańskim, aby Gabinet tenże nie dał Portugalii powodu do zażaleń.«

»Tymczasem w chwili, w której ten Gabinet zapewniał, że broń zabrana zbiegom miała być Rządowi Portugalskiemu wydana, w chwili, kiedy wydane zostały rozkazy, aby owi zbiegowie od granic oddaleni byli, ciż sami, zbrojnie nachodzą Portugaliją, a temu raptownemu napadowi towarzyszą okoliczności nie pozwalające wątpić o

współdziałaniu niektórych władz Hiszpańskich, upoważnionych do wykonania owych rozkazów rozbrojenia, i rozłożenia zbiegów w odległych miejscach.« —

»Francyja, która najbardziej na to nastawała, aby wszelkie kroki nieprzyjacielskie od Hiszpanii odwrócić; Francyja, która najwięcej miała prawa być wysłuchaną; Francyja, której pośrednictwo najbardziej stawiać miało Portugalii i Anglii rękąmi dopełnienia przez Gabinet Hiszpański przyjętych obowiązków, nie mogła być obojętną na wypadki, z których oczwście albo pogarda jej porad lub niemożność onych wykonania wypływała, i Rząd Francuzki okazał swoje nieukontentowanie natychmiast przez odwołanie swojego Posła z Madrytu. — Francyja nie może zaprzeczać Anglii prawa, które jej długi szereg traktatów nadaje, tudzież obowiązku, który jej te traktaty wskazują, aby Portugalii nie miała iść na pomoc, nieprzeistnie ateli dokładać dalszych starań, by zapobiegła wznowieniu się czynności, które Gabinet Angielski upoważniał do środków przedsięwziętych; nie będzie ona niczego oszczędzała, aby odwrócić zerwanie pokoju między Hiszpaniją a Portugaliją i spodziewa się, że się jej to powiedzie; już zgodnie ze swoimi Sprzymierzeńcami takie poczyniła w Gabinetcie Madryckim kroki, które mogą być najwłaściwsze do osiągnięcia tego celu; od Angielskiego Gabinetu odbiera ciągle zapewnienia jego zupełnego współdziałania.«

»Nic z tego wszystkiego, co do ostatnich wypadków lub potem zaszło, nie mogło Rząd Francuzki upoważnić do powątpiewania orzeczności tych zapewnień; Ministrowie ze strony swojej mocno postanowili radzić Królowi, aby odmówił pomocy Rządowi Hiszpańskiemu, ieżliby ze swojej winy zmusił Portugaliją przybrać nieprzyjazną przeciwko Hiszpanii postawę; rząd Francyja przez okoliczności, które przewidzieć trudno, mogłaby do tego być przywiedzona, iżby zrzec się musiała korzyści pokoju; rzetelność jej i godność nie pozwalałyby jej wspierać niesłuszne i namiętne czynności, które zaszły z pogardą porad, jakie dawała, i przyrzeczeń, jakie otrzymała. — Tym sposobem, idąc za prawidłami sprawiedliwości, szanując traktaty i prawa innych narodów, Francyja wszystkie swoje zachowa korzyści, aby własne swoje prawa i Hiszpanii wspierała, gdyby takowe niesłusznie były zaczepione. — Anglija broniąc zasad porządku i prawości wyszła zwycięzko z krwawej walki, którą przeciwko Francuzkiej rewolucyi toczyła. Takie same skutki, czekają nas zapewne, gdybyśmy kiedyś powołani byli z naszej strony do bronienia tych samych zasad.« — PP. Baron Pasquier i Wice-Hrabia Chateaubriand mówili całkiem o adressie. Różne paragrafy takowy składające

zostały szczególnie poddane dyskusji, w skutek których projekt do Kommissyi odesłano. — Izba odroczyła posiedzenie swe na dzień następujący na godzinę 2 z południa.

Niemcy.

Owdowiata Królowa Jéymosć Bawarska zjechała w d. 18. Grud. r.z. do Würzburga z Xiężniczkami Maryją i Ludwiką, przyjęta przez mieszkańców z nadzwyczajną radością. Na placu rezydencyi jaśniała nowo do tego wystawiona, 245 stóp długości mająca bndowa z dwoma obeliskami w ogniu brylantowym; milicyia ukazała się z wachlami, teatr był bezpłatny i t. d. (*G. Wied.*)

Prussy.

O zdrowiu Króla Jegomości zawierają Gazety Berlińskie dalsze następujące doniesienie. Buletyn piąty: »Noc upłyniona i dzień dzisiejszy tak były pomysłne, jak wczorajsze. Wieczorem całkiem ustała gorączka. W Berlinie d. 17. Grudnia 1826, wieczorem o godzinie 7miej. Hufeland. Wiebel. Gräffe. — Do powyższego pomysłnego zdania jeszcze tę zaspokajającą wiadomość dodać możemy, że Król Jegomość począł dzisiaj podług Swojego zwyczaju trudnić się sprawami. — Buletyn szósty: Król Jegomość zeszedł noc spał na przemianę. W dzień nic nadzwyczajnego nie wydarzyło się. Wieczorem ustała gorączka. Noga nic niepokojącego nie objawia. W Berlinie dnia 18. Grudnia 1826 o godzinie 7miej wieczorem. Hufeland. Wiebel. Gräffe. — Buletyn siódmy: Król Jegomość nocy upłynionej aż do godziny 12 był niespokojny z powodu kataru, który się przyłączył, atoli potem spał do godziny 7miej rano. Puchlina w nodze umiarkowana. W Berlinie d. 19. Grudnia 1826 o godzinie wieczorem. Hufeland. Wiebel. Gräffe. — Buletyn osmy: Król Jegomość z powodu ciągłej gorączki katarowej, nie spokojnie noc przepędził. W dzień nastąpiła znaczna ulga, a wieczorem bardzo mało powiększyła się gorączka. Noga przy nieznacznej puchlinie prawie żadnego nie sprawia bólu, i z uwagi na złamanie w pomysłnym znajdując się stanie. W Berlinie d. 20. Grudnia wieczorem o godzinie 7miej. Hufeland. Wiebel. Gräffe.

(*G. Wied.*)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy. —

Deputacja do rozpoznawania i przyznawania tytułów honorowych z grona Senatu wybrana, podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy szcze-

gólnych upoważnień przez JCKMość sobie udzielonych, tytuł Xiążęcia, Leonowi Sapiecha — tytuł Hrabiego Józefowi Ledóchowskiemu — Antoniemu Stadnickiemu i Romanowi Ankwiczowi — tytuł Barona Antoniemu Puszetowi i Ignacemu de Domballe Bertrand — nakoniec tytuł Kawalera Państwa Francuzkiego, Stanisławowi Hempel, stósownie do złożonych przez nich legitimacyi, przyznała. — (Następują podpisy.) (*Kor. War.*)

Kraków.

— Z Krakowa d. 9. Grudnia. —

Sejm Rzeczypospolitej otwarty został dnia 4. b. w.; zagał go delegowany z Senatu Woyciech Kuciński, a następnie wybrany Marszałkiem Seymu, wykonawszy przysięgę i podziękowawszy Izbie prawodawczej, wezwał na Assessorów Kajetana Florkiewicza i Marcina Soczyńskiego, na Sekretarza zaś Sejmowego, Jacka Księżarskiego.

Na posiedzeniu d. 5. uskuteczniła Izba wybór Członków do trzech Kommissyj Sejmowych, i wezwał Senat, aby ze swojej strony mianował Członków dla naradzania się spólnego i udzielania potrzebnych objaśnień. Marszałek Sejmu oznajmił Izbie, iż na posiedzeniu następnem jedeu z delegowanych Senatorów przedstawi Izbie prawodawczej obraz stanu i położenia kraiu.

Na posiedzeniu więc d. 6. Grudnia r. b. odczytał w Izbie prawodawczej Senator Soczyński sprawę o stanie i położeniu kraiu. Sejm Krakowski będzie się zatrudniał następującemi przedmiotami: 1) Projektem do Uchwały przeznaczającej połowę czystego dochodu z loteryi krajowej w r. 1827 na 1828 wpłynąć mającego, na wsparcie funduszu towarzystwa dobroczynności; 2) przedstawieniem Senatu, w przedmiocie umorzenia summy ogólnej 5973 Złtp. 16 gr. z inexibiliów w ciągu r. 1825 na 1826 wynikającej, uczynioném; 3) rachunkiem przychodów i rozchodów ogólnych z r. 1825 na 1826 przez Senat Rządzący złożonym (Izba postanowiła przesłać powyższe trzy przedmioty Kommissyi Skarbowo-Sejmowej, pod roztrząśnienie i do opinii); 4) projektem do ustawy, wynagradzającej instytutu duchowne, szpital Sgo. Ducha i Akademię Krakowską, za gmachy, zajęte przezeń na użytek publiczny. (Izba postanowiła przesłać ten projekt Kommissyi prawodawczej; wszelako na wniosek Reprezentanta Librowskiego, postanowiono udzielić go Kommissyi Skarbowej.) W końcu trudniła się Izba listą kandydatów na wakujący urząd Sędziego pokoju i Sędziego Trybunału, przez gminy wybranych.

(*Kor. War.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 1. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.